

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 k., z następstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po ra. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyryl D. i Tacyusza M.
Jutro: Gertrudy P. i Patryka B.
Wschód słońca o godz. 6 min. 26. Zachód o godz. 5 min. 54.
Długość dnia godz. 11 min. 26. Przybyło dnia godzin 3 minut 46.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

PRZEGLĄD
ruchu przemysłowego i handlowego
W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE.

VI.

Kasy zaliczkowo-wkładowe, kasy pożyczkowe i pomocy. — Spółki przemysłowe — Nowe fabryki i przedsiębiorstwa.

Uważając rozwój rozmaitych kas: przemysłowców, rzemieślniczych, pożyczkowych i zaliczkowo-wkładowych i t. p. w Królestwie, spostrzegamy, że fakowe mnożą się nieustannie a wiele z nich rozwija się pomysłnie. Oczywiście, większa część tych kas przypada na Warszawę; szkoda, że po miastach prowincjonalnych tak mało robi się dla ich powstawania a przecie na prowincyi instytucje podobne są zawsze najpewniejszym ratunkiem przed wyzyskiem lichwiarzy. W ostatnich czasach zawiązano kilka nowych, inne są projektowane. Podajemy tu notatki zebrane o kilkunastu instytucyach tego rodzaju, po okresie noworocznym, zaczynając od warszawskich.

Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich prosperuje bardzo dobrze; w roku ubiegłym wykazała zyski dosyć pokazyne a idąc za przykładem innych instytucyj finansowych, zmieniała z dniem 15 stycznia stopę procentową od kapitałów lokowanych za 7-mio dniowym wypowiedzeniem na 3%, za 3 miesięcznym na 4%, za 6 miesięcznym na 4 1/2%, od lokacyi rocznych na 5%. Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników b. banku polskiego, pomimo przemianowania tegoż banku na kantor banku państwa, istnieje nadal na dotychczasowych warunkach. W roku 1882 poniosła ona znaczną stratę, około 15,000 rs. zrządzoną przez Rembertowskiego. W dniu 1 stycznia r. b. kasa miała w obrocie 139,365 rs. i liczyła 294 członków. Z liczby członków ubyłoby wielu z powodu spadnięcia z etatu przy reorganizacyi banku.

Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników magistratu warszawskiego, zatwierdzona już od dłuższego czasu, nie rozpoczęła jeszcze swej działalności dla braku dostatecznych

funduszu. Wreszcie także kasa urzędników i oficyalistów komory warszawskiej uzyskała w styczniu r. b. zatwierdzenie władzy i przystąpiono do natychmiastowego wprowadzenia jej w życie; członkom oprócz wkładów dobrowolnych, potrącanem będzie na rzecz kasy po 4% od pobieranej płacy.

W ostatnich dniach stycznia wróciła z ministerjum sprawiedliwości zatwierdzona ustawa kasy pomocy adwokatów przysięgłych. Uczestnikami jej mogą być adwokaci przysięgli, pomocnicy ich, mający niemniej niż dwa lata praktyki sądowej i dawniejsi patronowie, adwokaci i mecenas, zajmujący się dotychczas adwokaturą w charakterze obrońców prywatnych. Kasa ma też na celu pomoc dla wdów i sierot po adwokatach, a ustawa jej wprowadza żywił nadzorczy etyki obrończej, pozwalając usuwania tych, którzy na to zasłużyli czynami osobistymi. Kasa posiada na początek 4,000 rs. kapitału zasobowego, pochodzące z reszty funduszu, pozostałego z opłat 10% od adwokatów przysięgłych.

Na rzecz projektowanej kasy pomocy dla straży ogniowej warszawskiej, złożono w redakcyi „Kuryera Porannego” do dnia 10 lutego r. b. 5,676 rs. 95 kop. — Własną kasę przeznoczną zamierzają też założyć malarze pokojowi, należący do zgromadzenia cechowego.

Niebardzo szczęśliwie wiedzie się hasom rzemieślniczym warszawskim. Cierpią one głównie z powodu nieakuratności pożyczkobiorców, a co dziwniejsze, że nierzetelnością odznaczają się rzemieślnicy zamożniejsi. Kasy pożyczkowe dla rzemieślników, istniejące pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności, miały z początkiem r. b. do rozporządzenia 39,860 rs. 76 kop. Kary i procenty zaległe od spóźnionych rat wyniosły w r. 1885 rubli 1,046 kop. 26 i pół; zastawionych a niewykupionych fantów sprzedano za 3,657 rs. 30 k. Musiano też przystąpić energiczniej do ściągania należności od dłużników na drodze sądowej, gdyż z zaległości w sumie 11,026 rs., odebrano w ciągu r. z. zaledwie 2,156 rs. — Jaką lekkomyślnością powodują się rzemieślnicy warszawscy w kwestyi zwrotu pożyczek, dowodzą najlepiej

losy funduszu, zebranego w r. z. celem rozdzielienia na pożyczki bezprocentowe. Z funduszu tego rozdano przeszło 20,000, a gdy nadszedł termin zwrotu, odzyskano dotychczas zaledwie 500 rs. i to ściągniętych od rzemieślników fabrycznych przez pracodawców, — rzemieślnicy cechowi odmawiają poprostu zwrotu pożyczek. — Dodatkowo rozwija się natomiast kasa zaliczkowa rzemieślnicza, istniejąca od wielu lat przy parafii św. Aleksandra w Warszawie. W r. z. wpłynęło ratami z pożyczek udzielonych 13,578 rs., z zaległych procentów i kar 234 rs. 86 kop., z innych dochodów 26 rs. 54 kop., — razem 14,131 rs. 3 kop. Z początkiem r. b. kasa rozporządzała sumą 9,052 rs. 2 kop.

Kasa pożyczkowa literacka wiedzie również żywot mizerny. Z końcem r. 1884 rozporządzała funduszem 6,789 rs., który w r. 1885, nietylko że się nie powiększył, ale zmniejszył się o 205 rs. Z wziętych w sumie 1,022 rs., spłacono w ciągu roku zaledwie połowę 506 rs.

Z kas prowincjonalnych z końcem stycznia r. b., mieliśmy wiadomość zaledwie o kilku. Kasa przemysłowców łódzkich, zamknęła bilans za rok 1885 sumą 189,823 rs. 35 kop.; zysku miała w r. z. 12,958 rs. 95 kop. Procentów bieżących wypłacono stowarzyszonem 5,098 rs. 94 kop.; procentów od wkładów innym uczestnikom 3,151 rs. 69 kop.; dywidendę dla stowarzyszonych wyznaczono w stosunku 1 1/2 % od ich wkładów, czyli 25% od zysku procentowego. Kapitał zapasowy wynosi 2,289 rs. 5 kop. Kasa ta z dniem 1 lutego zmieniła normę procentową od wkładów za wypowiedzeniem natychmiastowem na 3%, za 3-miesięcznym na 5%.

Pomyślnie rozwija się też kasa przemysłowców radomskich, istniejąca od r. 1881. Rozpocząwszy działać z niewielkim funduszem, posiada obecnie funduszu złożonych na lokacyę 90,110 rs. Kasa miała kredyt otwarty w b. banku polskim do 18,000 rs., który jednak ustał wraz z reorganizacyą banku, z powodu, iż ustawa kasy nie upoważnia jej do zaciągania pożyczek w banku państwa. Poczyniono starania celem zmiany odnośnego paragrafu ustawy i są

widoki pomyślnego załatwienia tej kwestyi.

Niedawno założona kasa przemysłowców kieleckich, jest na drodze do najlepszego rozwoju. Uczestników posiada już 130; pożyczek wydała na 4,000 rs.

W Piotrkowie wreszcie otwartą została w styczniu r. b., kasa pożyczkowa urzędników sądowych, przy sądzie okręgowym. Uczestnikami mogą być także adwokaci przysięgli oraz ich pomocnicy.

Przechodząc do zbiorowych urzędów przemysłowych, wyjmujemy najprzód kilka cyfr ze sprawozdania Spółki rybackiej, za rok ubiegły. Do końca r. 1884 rozrebrano 82 udziały za 41,000 rs., w r. 1885 sprzedano udziałów 28 za 14,000 rs. Ogółem spółka posiada 55,000 rs. kapitału nominalnego, z której to sumy wpłynęło do kasy w gotowiznie 51,181 rs., reszta zaś pozostaje u stowarzyszonych, którzy zastrzeżili sobie spłatę udziałów ratami. Główne wydatki były następujące: na urządzenie sztucznej hodowli ryb łososiowatych w Złotym Potoku wydano 16,499 rs., na urządzenie gospodarstwa rybnego z hodowlą naturalną w Kocku, 15,699 rs. i na urządzenie takiego gospodarstwa w Żyżynie, 20,914 rs.; razem wydatkowano 53,112 rs. Pracami spółki kieruje p. Adam Przanowski, znany specjalista i obywatel ziemski.

Spółka udziałowa sprzedawcy ulicznej produktów spożywczych, projektowana w Warszawie, nie dojdzie do skutku, z powodu niemożliwości porozumienia się pomiędzy projektodawcami a kupcami, co do warunków, od których zawisł rozwój spółki.

Po zamknięciu listy zapisów do spółki owocowej przy towarzystwie ogrodniczym, skonstatowano, iż liczba uczestników doszła do 60, przekroczyła więc minimum zastrzeżone początkowo. W ostatnich dniach uczestnicy zebrali się dla przedyskutowania punktów kontraktu spółki; skreślonego w zarysach ogólnych. Spółka ma być udziałową; interesy prowadzić będzie dyrektor płatny, zostający pod kontrolą rady nadzorczej. Urządzono rozpocząć działalność, gdy zbierze się 100 udziałów 50-rublowych, co dałoby kapitał 5,000 rs. Spółka zajmować się będzie nabywaniem wszelkich

Z TYGODNIA.

(Bez treści.)

Żle byłoby z karnawalem łódzkim, gdyby nie dobroczynność. Szanowna ta pani bawiła nas przez kilka tygodni, gdzie mogła i jak umiała, nie kładąc tamy swojej szczerobliwości... Osobliwie ostatni tydzień karnawałowy pochłonięła zupełnie uwagą tych, co chcą, mogą i... umieją się bawić, a że nie braknie ich w Łodzi, dowiodły dwie maskarady w teatrze Talia i ostatni wtorek, obchodzony przez śmietankę publiki łódzkiej, z łaski amatorów, do godziny pierwszej po północy — w cyrku. Bawiono się, jeżeli nie ochoczo, to przynajmniej tłumnie i dość kosztownie, przeto i wspomnienia o karnawale ubiegłym przetrwają czas jakiś, — nie u wszystkich jednakowo miłe, to rzecz naturalna. Do niezadowolonych należą, między innymi, garstka dobroczyńców, dostarczających gotóweczki w zamian za obowiązek przechowywania zegarków, pierścionków itp. bagatylek, niekoniecznie do szczęścia potrzebnych. Garstka ta ma wielki żal do kalendarza: godziż się to łączyć koniec karnawału z początkiem miesiąca, kiedy w portmonetkach młodzieży ląknącej pohulańki, są jeszcze resztki wziętej niedawno pensyi!... A młodzież z za kantorka kupieckiego stanowi w Łodzi główny kontyngens maskaradowców. W Warszawie, na przykład, gdzie rozmaity ludek baluje, za brakło w zeszłym tygodniu gotówki w lombardach; rozpamiętywania wielkopostne będą tam zapewne szersze, aniżeli u nas.

Najmilej zapisze się karnawał tegoroczny w pamięci biednych naszego miasteczka. Towarzystwo dobroczynności zdobyło znaczny fundusz; w tych dniach zapewne będziemy świadkami otwarcia pierwszej ochronki dla starców i kaleki i wypada mi tylko

objawić życzenie, ażeby w ślad za nią wpłynęły na powierzchnię corychlej inne zakłady projektowane, mające uciszyć nędzę najbardziej potrzebnych.

Ale czytelnicy moi życzą sobie zapewne, abym im opowiedział, jak się bawili w ostatki? Życzenie bardzo słuszne; pomyślałem o tem zawczasu a nie ufając własnym spostrzeżeniom, zamówiłem sprawozdawcę w osobie przeciętnego łodzianina, któremu oddaję głos.

Oto jego sprawozdanie dosłowne: „Sobotnia maskarada w teatrze Talia kosztowała mnie grube pieniądze. Wróciłem do domu zły, bo jedna maska nie chciała przyjąć odemnie szklanki lemoniady po tańcu, mówiąc, że mnie nie zna. A przecież ja byłem bez maski, wszyscy mnie w Łodzi znają, zresztą sądziłem, że maskom nie trzeba się przedstawiać, a szklanka lemoniady do niczego nie obowiązuje...”

Przed maskaradą byłem także zły. Na ulicach było błoto; miałem mnóstwo interesów do załatwienia, a chąc się ułatwić z niemi przed wieczorem, zapłaciłem około dwóch rubli za dorożki.

Około godziny 9-iej we wszystkich gołarniach i zakładach fryzjerskich był ścisł nie do opisania. Kilkuset elegantów łódzkich, wybierając się na maskaradę o dziesiątej, strzygło dopiero brody i głowy o dziewiątej i to już w frakach i białych krawatach. Golibrodem ręce trzęsły się z pośpiechu i było więc zupełnie naturalnem, że jeden z nich, zamiast twarz gościa, zamydlił niechący świeżuteńki gors u kasy. Jestem pewny, że gość ten na przyszłość każe się wpiersi ogolić, a potem pójdzie do domu stroić się na bal. Doczekałem się nareszcie kolei a wyszedłszy cało z pod szczotki i nożyczek fryzjerskich, wróciłem do mieszkanka przebrać się. Po drodze kupiłem flakonik oryginalnych angielskich „Schneeglockchen” za rubla i fular za rubla do kamizelki. Widziałem ta-

ki sam fular u p. Kopczewskiego na scenie, ile razy grał księżą i bardzo mu z tem było do twarzy...

O północy byłem nareszcie gotów. Karlosze zostawiłem w domu, bo w roku zeszłym zabrano mi nowiuteńkie, a zostawiono podarte, wolałem więc stracić dwa złote na dorożkę. Dojeżdżając do teatru, ucałem wilgoć pod sobą... Siedzenie w dorożce było tak przesiąknięte wodą, że przez palto przemokło mi balowe ubranie i pomyślałem wówczas, że moda miała rozum, przepisując strój balowy — czarny...

Przy kasie tłok. Szanowny opiekun obłąkanych siedział tam przy okienku i uważnie studyował do światła wodne znaki pokazywających banknotów. Niecierpliwiło to niektórych, według mnie, całkiem niesłusznie. Kasyer miał przedewszystkiem dobro publiczności na uwadze; biorąc do kasy same dobre banknoty, nie wydał też nikomu fałszywego przy zmianie, — logika prosta, której chyba niecierpliwym maskaradowicz pojąć nie może.

Uzbrojony biletem za półtora rubla, postąpiłem ku sali. Odwzięty zdjął ze mnie palto w kurytarzu, zapewniając, że „akurat ma jeszcze jedno wybrane miejsce,” czułem się więc obowiązany dodać mu za nie 5 kop. po nad cenę ustanowioną przez komitet zarządzający. Wydobyłem następnie białe rękawiczki z tylniej kieszeni fraka, dobrze przemoczone, a nakładając je przed drzwiami sali za przykładem innych, zauważyłem przez ten czas, że odwzięty miał jeszcze, dużo „akurat wybornych miejsc” na innych paltoty.

Nareszcie znalazłem się na sali balowej — w prugu, przekałałem się bowiem, że i kroku naprzód postąpić niepodobna. Gdy jednak zaczęto sromotnie obrażać odciski moje z przodu a plecy z tyłu, zrobiłem śmiały krok w prawo i już niosły mnie fale w tym kierunku dokoła. Zmienić kierunku było czystem niepodobieństwem,

wpatrywałem się więc mimowolnie w dwa staniki, jeden zielony a drugi różowy, postępujące przedemną; byłem bardzo zadowolony a gdy jakaś maseczka łądząca za mną, raczyła uszczyplnąć mnie w łokieć, musiałem przyznać, że jest intryga na maskaradzie łódzkiej...

Jakże mi błogo było, gdy po mozolnych usiłowaniach półgodzicznych, dostałem się po schodkach na scenę i ujrzałem szanowne samowary pana Wüstehubego, dobroczynne flaszki pana Wilhelma, pączki, ciasta i majonezy! Tu przestrono, rozkosznie, milej ztąd spojrzeć na tłum różnobarwny na dole, na damy w łożach, na ciekawie uśmiechnięte fizjonomie na galeryi.

Dwie orkiestry wypełniały ściśle program tańców, a kilka par dreptało w ciasnem kółku i tak wśród wrzawy ogólnej biegła godzina za godziną. Kostymów było mnóstwo, dowcipu ani za grosz. Dopiero koło piątej nad ranem, gdy na sali przereździło się cokolwiek, wytrwali puścili się w płasy ochocze. Zapowiadane niespodzianki nie ukazały się wcale, dla braku miejsca zapewne; wśród gości maskaradowych nie przyszło też do żadnych niespodzianek, to też i komitet zarządzający nie miał wiele kłopotu. Kręcąc się tu i owdzie, słyszałem przeważnie język polski, tak dalece, że chwilami wątpiłem, czy jestem w istocie na maskaradzie w Łodzi. Prawda, że czynności zarządzających kończyły się tu na sprzedaży biletów....”

Do powyższych słów przeciętnego łodzianina, dodam jeszcze kilka ad usum komitetu zarządzającego, na przyszłość. Najprzód zapytywało mnie wielu ciekawych, dla czego łoże były już rozrebrane, zanim ogłoszono sprzedaż biletów. Ja na to pytanie odpowiedzieć nie umiałem, zatem posyłam je pod właściwym adresem. Sądzę, że łoże są nietylko dla uprzywilejowanych, zatem nie powinno ich braknąć przed otwarciem sprzedaży. Następnie, ponieważ ma-

owoców w kraju wyhodowanych i sprzedażą takowych po możliwie najlepszej cenie. Zyski dzielone będą zarówno pomiędzy uczestników spółki jak i producentów, co tych ostatnich zachęci zapewne do wyższego zajmowania się hodowlą owoców. Na drugim zebraniu, w połowie marca, przedstawiony będzie projekt statutu, dokładnie przez prawników opracowany.

Z dziedziny nowych przedsięwzięć fabrycznych i przemysłowych, zebrała się dość spora wiązanka w okresie po-noworocznym. Największa liczba nowych przedsięwzięć i nowych projektów przypada na Warszawę.

Grono kapitalistów belgijskich zamierza tam wnieść zakłady celem budowy specjalnych *hollów parowych* systemu do Noeyer i prowadzi układy z przemysłowcem B. Hantkem o sprzedaż potrzebnych pod zakłady gruntów.—Otwartą ma być wkrótce fabryka *wyrobów metalowych*, stalowych i mosiężnych pod kierunkiem technicznym p. L. Kirszota-Prawnckiego.—Założono w styczniu nową fabrykę *czekolady* i fabrykę *drutu*; w obu przedsięwzięciach współnikami są żydzi.—Projektowaną jest pierwsza fabryka krajowa *plastrów leczniczych*; zakłada ją jeden z warszawskich magistrów farmacji.—W gronie kilku finansistów projektuje się założenie specjalnej fabryki *niści*, którą na początek kierować ma cudzoziemiec.—Przedsiębiorca z Hamburga krząta się około założenia fabryki *lodzi* nad Wisłą.—Technicy z Berlina noszą się z planem utworzenia towarzystwa akcyjnego *budowy studzien*, a przemysłowcy wiedęscy zamierzają otworzyć wielką *fabrykę zabawek*.—Na wiosnę przybyć ma wielka fabryka *wyrobów biżuteryjnych* oraz nowa fabryka *filcowych kapeluszy* damskich. Prócz powyższych przedsięwzięć, zamierza pewien obywatel ziemski założyć w obrębie Warszawy specjalny zakład tuczenia drobiu i trzody chlewnej. Wreszcie jeden z mieszkańców syreniego grodu wpadł na pomysł otwarcia *kantoru reklam* z zastosowaniem wszelkich możliwych sposobów, praktykowanych za granicą.

W Częstochowie zakładają pp. Dittrich, właściciel Żyrardowa, z Kossuthem Stefanem, inżynierem-technologiem, akcyjne towarzystwo *wyrobów dżutowych*.

Towarzystwo berlińskie zakłada w Sosnowcu fabrykę lokomotyw kolejowych; agenci pertraktują już na miejscu o nabyć gruntu pod budowę gmachów fabrycznych.

Fabryki bawelniane w Zawierciu podnoszą produkcję z wiosną. Tamże huta szklana Reich'a dobudowywa nowe piece a fabryka przetworów chemicznych Katza wprowadziła najnowsze przyrządy do dystalacji drzewa.—Wreszcie notujemy, że jedna z prywatnych kopalń węgla zamienioną ma być na towarzystwo akcyjne a pozwolenie odnośne spodziewane jest niebawem.

W guberni mińskiej, w majątku Kul, należącym przed kilku laty do p. Brzozowskiego a nabytym przez Niemca, wznoszą olbrzymią fabrykę dla produkcji *papki drzewnej*. Zyski pewne, gdyż zapotrzebowanie tego fabrykatu wzrasta ciągle a la-

sy w tamtejszej okolicy są jeszcze dość tanie, pomimo przetrzebienia.

W Tule powstało niedawno nowe towarzystwo wyrobu *machin rolniczych* z kapitałem pół miliona rubli; towarzystwo zakłada swe widoki głównie na cłach ochronnych od machin zagranicznych.—Czytamy wreszcie o urzędzeniu na Podolu fabryki dla wyrobu *mączki fosforylowej*; fabryka istnieje w pobliżu Derażni, stacyi dróg południowo-zachodnich.

W zebranych powyżej notatkach uderza przedewszystkiem dość wielkie współzawodnictwo obcokrajowców i to w przedsiębiorstwach większych, potrzebujących, co prawda, większego nakładu, lecz zapewniających też zyski znaczniejsze. O nowych fabrykach chemicznych nie znajdujemy nigdzie wzmianki, a jednak przydałoby się ich wiele. Ciekawe są cyfry przywozu przetworów chemicznych z zagranicy do samej Łodzi; podamy je niebawem przy innej sposobności, może zachęcą krajowców do poświęcenia większej uwagi tej gałęzi przemysłu.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 marca). Niekorzystne wrażenie, jakie wywarł ogłoszony przed kilku dniami bilans austriackiego zakładu kredytowego, zatępiło się szybko, wobec świetnych rezultatów osiągniętych w roku przeszłym przez wielkie banki niemieckie a przedewszystkiem przez towarzystwo dyskontowe. W roku pełnym niepomyślnych wypadków politycznych, kiedy z wiosną narady nad podatkiem giełdowym w wysokim stopniu zaniepokoiły giełdę a po wprowadzeniu w życie odnośnego prawa z dniem 1 października, interesy giełdowe przez długi czas okazywały niewidzianą dotychczas jałowość, towarzystwo dyskontowe potrafiło przeprowadzić z niezwykłym powodzeniem rozległe operacje emisyjne a przytem rozwinięto z wyjątkiem bankowe do tego stopnia, że zyski osiągnięte nie tylko nie wykazały ubytku w porównaniu z rokiem 1884, pod każdym względem normalnym, lecz nawet były znacznie większe. Dywidendę udzielono taką samą jak przed rokiem, ale rezerwy powiększono znowu w stosunku odpowiednim wybitnemu stanowi, jaki instytucja zajmuje. Także rezultaty osiągnięte przez inne banki niemieckie, przedstawiają się pomyślnie. Spekulacja znalazła w nich silną podbudkę do rozwinięcia ożywionej działalności, która nie ograniczała się na udziałach dyskontowo-komandytowych, lecz obejmowała także wszystkie inne berlińskie akcje bankowe. Nawet austriackie akcje kredytowe podniosły się z upadku, gdyż kontrmina przystąpiła do pokrycia. Chociaż jednak zwykła akcyj bankowych jest najzupełniej usprawiedliwioną, z pewnością nie byłaby wystąpiła tak energicznie, gdyby nie znalazła oparcia w pogłoskach o konwersyi sioć procentowych pożyczek rosyjskich złotych. Już wgląd, że operację tę, co do wymiarów dotychczas nierówną, ma przeprowadzić grupa miejscowych finansistów, wzwiera podniecający wpływ na spekulację. Od lat wielu operacje konwersyjne zajmują wybitne miejsce w działalności tutejszego świata finansowego; są dla niej charakterystycznym znamieniem obecnej chwili. Ciągłe opadanie wartości pieniądza, nadzwyczaj niski poziom stopy procentowej we wszystkich krajach Europy zachodniej, obniżyły powoli cenę pieniądza także w państwach przyzwyczajonych do wysokiej stopy procentowej, gdyż wobec zwyczajnych stosunków wzajemnych, łączących państwa pomimo granic słowych, wobec skrócenia wszystkich odległości przez ciągły postęp w rozwoju sieci dróg żelaznych, także ze względu na rynek pieniężny, nie mogły utrzymać się dawne różnice. Oddawna już, kiedy procenty od pożyczek w Europie zachodniej obniżono znacznie, kiedy nawet Węgry zamieniły z powodzeniem sioć procentowe pożyczki złote na dro-procentowe, konwersya sioć procentowych pożyczek rosyjskich musiała wydać

się kwestyą czasu. Konflikt afgański musiał naturalnie przerwać dyskusje w tym względzie. Odkąd jednak uregulowano kwestyę afgańską a następnie i zaburzenia na półwyspie bałkańskim załagodzone, konwersya sioć procentowych pożyczek rosyjskich stała się znowu głównym przedmiotem zainteresowania. Wiadomo, że von Hauseman już dawniej przedstawiał rosyjskiemu ministrowi odnośne projekty, które jednak nie mogły mieć powodzenia, ze względu na niekorzystne warunki chwili. Te same uścisłowania wzmógł von Hauseman obecnie i zdaje się, że minister finansów okazał mu, zrozumiałą zresztą, przychylność. Prawdopodobnie zdecydowano już plan konwersyi w ogólnych zarysach, lecz oddzielne postanowienia i układy co do konwersyi, wobec różnorodności pożyczek rosyjskich, będą później dokonane. Zdaje się, że na razie rozpocznie się konwersya jednej pożyczki. Operacja taka, mała, sama przez się nie mogłaby wywrzeć szczególnie podniecającego wpływu na giełdę, ale spekulacya liczy się zawsze z warunkami przyszłości: nie wątpi ona, że następnie odbędzie się konwersya wszystkich pożyczek rosyjskich, dając kapitałowi wielkie zyski a giełdzie obfitą strawę na kilka lat. W miarę jak rosło ożywienie giełdy pod wpływem doniesień o konwersyi, stało równocześnie usposobienie dla sioć procentowych pożyczek rosyjskich, które tak korzystnie wyróżniano w czasach ostatnich. Powodowano się przytem słuszną uwagą, że wobec poziomu, jaki zajmują obecnie kursy tych pożyczek; dalsza ich zwyzka musi wydać się nieracjonalną, w czasie gdy ma nastąpić konwersya. Podczas gdy inne renty postępowy dalej w kierunku zwyzki, a renta serbska osiągnęła nawet znaczną zwyzkę, papiery rosyjskie były mniej lub więcej zaniedbane i tylko ruble trzymały się mocno, ponieważ panuje przekonanie, że skonsolidowanie finansów rosyjskich przedewszystkiem na walutę rosyjską musi oddziaływać korzystnie.—Mniej korzystnym usposobieniem odznaczał się targ papierów kolejowych, chociaż i tutaj są do zaznaczenia zwyzki. Na targu papierów górniczych przynajmniej wrażeńie zrobiła wiadomość o rozwiązaniu międzynarodowego kartelu fabrykantów szyn stalowych, tudzież spadającego ciągle notowania surowca w Głazgowie. Dobrym popytem cieszyły się tylko akcje kopalń węgla, których kursy podniosły się, ponieważ trwające zimno oddziaływało korzystnie na zapotrzebowanie węgla.

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 marca). W dniu 13 w tygodniu ubiegłym targ warszawski usposobiony był ospale, sprzedano tylko małą partycję średniej wlny polskiej do Tomaszowa i odesłano do tegoż miasta kilkadziesiąt pudów wlny rosyjskiej peragonu. Z partyi zakupionej przed kilkoma tygodniami w Częstochowie, sprzedano podobno 200 ctr. do Białegostoku. Z dniem każdym pogorszają się widoki dla sprzedawców wlny, zapasy są znaczne, ostatnio przybyło znowu 200 ctr. wlny rozmaitego gatunku ze Staszowa. Z b o ż a dowożono mało, podobnie jak podczas poprzedzających kilku tygodni. Zapasy są wyczerpane a ponieważ wobec nadchodzących świąt wystąpił popyt większy, przeto podniosły się ceny pszenicy o 20 kop. a ceny żyta nawet o 35 kop. na korcu. Żyto nabywano także na paszę, gdyż o wies jest bardzo drogi. Cały dowóz zakupiono na potrzeby miejscowe, na wywóz żadnych nie dokonano tranzakcyj. Płacono za: pszenicę wyborową 5.85—6.70, białą 5.40—5.70, psrą i dobrą 5.25—5.40; żyto wyb. 4—4.65; jęczmień wyborowy 4.20—4.50, średni 4—4.20, ordynaryjny do 3.75; owies 3.30—4.40; gryka 3.75—4.20; groch polny 6—7.50, cukrowy 8—10, fasolę 9—10, kaszę jagłaną 1.15—1.35; olej rzepakowy do 5, linały do 5.50; koniczyng czerwony 35—45, białą 25—40. *O k o w i t a.* W dniach ostatnich dowozy zmniejszyły się co najmniej, co jednak nie wpłynęło jeszcze na zwyzkę cen. *C u k i e r.* Z rynków zagranicznych nadchodzi niepomyślnie sprawozdania: w Gdańsku nie chcą płacić 15 m. Targi rosyjskie usposobione są słabo; przy małym ruchu ceny utrzymują się z trudnością. Tutaj także ruch był niewielki, ceny z pierwszej ręki utrzymały się bez zmiany, lecz z drugiej ręki podobno sprzedawano rafinadę o 5—10 groszy taniej. Była stepowego dowożono mniej na targi czwartkowe na Pradze. W dniu 4 b. m. było na targu 1,200 sztuk, płacono 85—97 rubli za sztukę, w tygodniu ubiegłym dostawiono 989 sztuk i płacono 85—95 rubli za sztukę. *Z a s k ó r y* surowe płacono w tygodniu poprzednim

9—14.75, w ubiegłym 14—15 rs. Do Zgierzka sprzedano w tygodniu ubiegłym kilka tysięcy skórek baranich na wlnę po rubli 4 i pół za pud, czyli rs. 2.25 za parę. Ze skór końskich jedynie boki i kartki mają zbyt. Do Prus sprzedano trochę skór cielęcych surowych po rs. 1.05—2.40 za parę; przed rokiem para takich kosztowała 3—3.15 rubli. Skóry wyprawne w ogóle nie mają zbytu, kupcy są wprawdzie, lecz starają się wyzyskać położenie i nabyć jak najtaniej. Jeden z tutejszych garbarzy wyjechał w tych czasach do Konstantynopola i do Egiptu, celem zbadania tamtejszych stosunków i haudlowych i przemysłu garbarskiego. Z o j u tutejszego wytopu zakupiono 1,000 pudów po 4.37. *N a f t a.* Na rynkach zagranicznych zmniejszyły się zapotrzebowania w tygodniu ubiegłym, usposobienie osłabło i ceny spadły o 15 fen. za 50 kgr. Gdańsk ofiarował dostawę w marcu po 8.85 m., późniejszą po 8.80 m. za 50 kgr. Tutaj za naftę amerykańską żądano bez zmiany 7 1/2 kop. za funt. Naftę rosyjską bracia Nobel oddawali taniej, po rs. 1 kop. 2 za pud w małych beczkach, z odbiorem na Pelcowiznie.

W eł n a. Berlin, 11 marca. Na targu tutejszym brak ciągle ożywienia, właściciele przedawali czasankowych nie okazują najmniejszej ochoty do kupna a fabrykanci krajowi pokrywają tylko najpilniejsze potrzeby. Sprzedano najwyżej około 800 ctr. Najbardziej poszukiwaną była średnia wlna tkacka i sukienicza, której wybór przedstawia się jeszcze teraz bardzo dobrze, także wlna brudna. Ceny nie uległy żadnej zmianie.

W eł n a. Bradford, 11 marca. Wlna mocno, ceny niezmienione, zapotrzebowanie małe, przęda spokojnie, kupcy oczekują obniżenia cen, tkaniny pod naciskiem.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Losowanie. Na odbytem w d. 13 b. m. losowaniu pożyczki premijowej 2-jej emisji z r. 1886, główne wygrane padły, jak następuje: Rs. 200,000 ser. 13,530 nr. 31, rs. 75,000 ser. 17,218 nr. 4, rs. 40,000 ser. 11,042 nr. 41, rs. 25,000 ser. 17,168 nr. 45, rs. 10,000 ser. 4,598 nr. 11, ser. 18,048 nr. 48, ser. 4,625 nr. 32. Po rs. 8,000: ser. 7,871 nr. 22, ser. 4,613 nr. 34, ser. 920 nr. 34, ser. 2,999 nr. 45, ser. 2,423 nr. 37. Po rs. 5,000 ser. 19,129 nr. 11, ser. 14,876 nr. 19, ser. 5,605 nr. 27, ser. 4,633 nr. 11, ser. 13,335 nr. 10, ser. 15,228 nr. 14, ser. 9,358 nr. 29, ser. 17,915 nr. 45. Po rs. 1,000: ser. 2,260 nr. 45, ser. 1,308 nr. 9, ser. 2,985 nr. 12, ser. 1,812 nr. 12, ser. 13,422 nr. 1, ser. 2,957 nr. 15 ser. 3,995 nr. 44, ser. 8,846 nr. 27, ser. 586 nr. 35, ser. 779 nr. 39, ser. 7,157 nr. 28, ser. 511 nr. 12, ser. 13,418 nr. 46, ser. 7,324 nr. 43, ser. 1,411 nr. 43, ser. 15,388 nr. 13, ser. 16,566 nr. 1, ser. 16,086 nr. 14, ser. 19,173 nr. 19, ser. 8,394 nr. 2.

Listy zastawne towarzystwa kredytowego m. Warszawy wylosowane oraz kupony, płatne d. 1 kwietnia r. b. mogą być przedstawiane dyrekcji towarzystwa do sprawdzenia, poczynając od d. 16 b. m.

Zebranie ogólne członków kasy zaliczkowo-wkładowej w Wiskitkach odbędzie się d. 21 b. m.

Zebranie ogólne akcjonariuszów towarzystwa akcyjnego tkalni i blecharni w Zawierciu odbędzie się d. 8 maja.

Zarządy kolei południowo-zachodnich, fałstowskiej, brzesko-wiąziemskiej i donieckiej nie przyjmują odpowiedzialności za dostawę towarów na czas, ponieważ zapasy śnieżne przekładają ruchowi pociągów.

Ogólne zebranie akcjonariuszów banku dyskontowego warszawskiego odbędzie się d. 20 kwietnia.

skarady piękny grosz niosą, należałoby może postarać się o większą wygodę dla publiczności, zaopatrzyć przedewszystkiem drzwi główne zasłanymi, jak się to praktykuje przy balach „Klubu milionowego” w teatrze Victoria. Wówczas w przedsiönku byłaby temperatura znośniejsza, a chcąc dostać się do bufetu na górze, do łóż lub na balkon, nie byłoby narażeni na katar, nie mówiąc już o gorszych następstwach. Wreszcie dzierżawcom bufetów na sali, należałoby zalecić utrzymywanie szybszej i liczniejszej usługi.

A teraz pomówmy o wtorkowym przedstawieniu w cyrku.

Podziwiam wszystkich, którzy wytrzymali na tem niezbyt ciekawym widowisku do końca i zdrowi są dzisiaj. Co do mnie, nie czułem już nóg o północy i wyszedłem w chwili, gdy pod okiem budowniczego zaczęto układać podłogę do trzeciej części programu. Skutkiem tego nie widziałem owych pochodów średniowiecznych. Jeżeli jednak równie były interesujące, jak naprzykład „intermezza humorystyczne,” to nie zazdroścę gustu aranżerom.... Podobno taniec na łyżwach podobał się bardzo, równie i mazur w 6 par, ładnie ułożony przez p. Jaśniewicza, ale na te rzeczy kazano czekać do godziny pierwszej....

Z pierwszych dwóch oddziałów, korzystnie wyróżniały się produkcje magiczne, gimnastyczne, jazda konna panów i — produkcje waltyżerskie panny Zaney, oraz humorystyka Christofa, fachowcy cyrkowych. Praca amatorów, podjęta w celu dobroczynnym, nie podlega krytyce; ja też nie amatorów krytykuję, lecz tych, co wpadli na pomysł urządzenia widowiska w cyrku. Cały program, z wyjątkiem produkcji konnych, mógł znakomicie odbyć się w teatrze, nawet z większym efektem. Oszczędzonooby wiele kosztów niepotrzebnych,

konieczne pokrywały mała podwyżka cen, dochód byłby równie dobry, jeżeli nie lepszy, a co najważniejsze, publiczność nie byłaby zmuszona pozostawać przez pięć godzin w zimnym cyrku, za drogie pieniądze. Rzecz naturalna, że humorystyka tej miary, jaką widzieliśmy, nie kwalifikuje się do teatru, skoro raziła w cyrku. Podziwialiśmy wprawdzie twardą skórę owego śpiwaka, któremu zaaplikowano kilkadziesiąt kijów, a jeden z tych amatorów popędzany batem dokoła areny, dowiódł, że ma zdrowe nogi.... takie jednak „intermezza” są wcale niedopięte, nazywa się to po prostu „heca,” jakiej nawet kłowni z profesyi dziś już nie uprawiają. Humorystyka jest świetną rzeczą, ale wymaga dowcipu i pewnej wytwórności w przeprowadzeniu dowcipnego epizodu. Gdzie obu tych warunków brak, tam bywa *fiasco*....

Gdy się każe płacić po 12 rs. za lożę i po 3 rs. za krzesło, wówczas wolno nawet powiedzieć do zebranych widzów: dalszcie to na dobroczynność, zrobiliście bardzo ładnie, dziękujemy wam, a teraz idźcie do domu.... Ale nie wolno chybionemi pomysłami przeciągać widowiska i zniewalać publiczności, a zwłaszcza kobiet, ciekawych pochodów i tańca, zbiegnąć niemilosiernie w budzie drewnianej przez pięć godzin. Towarzystwo dobroczynności potrzebować będzie nie raz jeszcze poparcia widowisk pod firmą swoją urządzanych, a podobnie niefortunne i drogie eksperymenty jak wtorkowy, mogą zrazić publiczność.

A teraz z innej beczki.

Jeżeli na maskaradzie czuliśmy, że rola aranżerów skończyła się ze sprzedażą biletów, to na przedstawieniu cyrkowym było wprost przeciwnie, w skutek czego jakby *officyalnie*, panował od początku do końca język niemiecki. W programach zrobiono wprawdzie ustępstwo dla języka państwo-

wego, wydrukowano je bowiem po rosyjsku i po.... niemiecku — zresztą, paury zapowiadano po niemiecku, objaśnienia dawano po niemiecku, intermezza niemieckie odbywały się także po niemiecku.... słowem, cały raj niemiecki ze wszystkimi szukanami! Po polsku ani słowa.... prócz mazura, prawda! Drogo kosztował i długo dano na niego czekać.... Ktoby sądził, że amatorowie byli sami Niemcy, nie znający polskiego języka, myliłby się bardzo. Owszem, wielu z nich wybornie mówi po polsku, a niektórzy liczą się do Polaków. Cyrk zapełnił w większej połowie publiczność polska, ale widocznie nie uważano za stosowne zwracać na nią uwagi.

Wszystko w porządku....

Gdybym był podejrzliwym, mógłbym przypuścić, że projekt widowiska wyszedł z biura dyrekcji cyrku, ta bowiem zrobiła najlepszy interes na widowisku, wzięwszy honorarium conajmniej trzy razy większe od dochodu, jaki dają wśród mrozów obecnych zwykłe przedstawienia cyrkowe.

Ażeby godnie zakończyć karnawał, udała się część publiki wraz z amatorami wprost z areny cyrkowej na maskaradę w teatrze Talia, urządzoną przez dyrekcję teatru niemieckiego, a podsycaną dowcipem przez personel teatralny obojga poci. Oznaczała się maska *à la* doktor Dulcamara, z olbrzymim mikroskopem w rękę. Zachowanie się maski tej i recepty (pisane oczywiście nie po łacinie, lecz po niemiecku) były dowcipne. Należało wszakże pamiętać, że *nomina sunt odiosa*, choćby to było na maskaradzie.

W ten sposób minął karnawał, dla jednych pożądany, dla drugich kosztowny, dla innych wreszcie obojętny, a tych ostatnich było pono najwięcej. Był on w tym roku tak uparty, że potrzeba było aż czterdziestu męczenników, żeby wyrugować go

z placu. Zawitała wreszcie środa popielcowa, obrzędowi posypywania popiołem towarzyszyła prześliczna pogoda, jest więc nadzieja, że czterdziestodniowe rozmyślania będą również pogodne i zwrócą się ku sprawom niezalatwionym — a jest ich mnóstwo.

Jako pierwszą i najważniejszą, przypomnam kościół katolicki, którego wykończenie ostateczne odleka się z dnia na dzień, z roku na rok — dla braku funduszy. Skromne datki ubogich parafian nie wystarczają na opędzenie kosztów a tak zdarzyć się może, iż roboty zaczęte psuć się zaczęną, zanim ukończone będą i wiele jeszcze czasu upłynie, zanim świątynia okaże się w całej swej ozdobie, gotowa do aktu poświęcenia. Ponieważ wiadomo, że biedniejsi parafianie chętnie niosą grosz swój w dani, gdyż i te skromne fundusze, jakie jeszcze napływają na budowę kościoła, wyłączenie prawie od nich pochodzą, — wypada zatem zwrócić się do bogatszych i przypomnieć im obowiązek obywatelski. Trzeba przecie skończyć raz, co się zaczęło, jest to rzecz sumienia, rzecz honoru wreszcie. Czyż wiecznie zostawać będziemy pod zarzutem niezaradności i niedbalstwa? W sprawie kościoła nie mamy się na kogo oglądać, ofiary przygodne nie uzupełnią brakującej sumy, należy więc zebrać ją wśród siebie. Raz jeszcze powtarzam, że jest to obowiązek święty — przykro mi jedynie, że tak często trzeba go przypominać.

Cheiałbym czytelników moich zostawić pod wrażeniem rozmyślania nad wyżej ponawianą, kończąc więc tutaj kronikę karnawałową, jakkolwiek wiele rzeczy cisnie się jeszcze pod pióro.

Ale siedm dni, to nie wieki — zatem, do przyszłej niedzieli!

Kolej łódzka w styczniu r. b. osiągnęła dochodu 139,096 rs. 23 i pół kop. czyli mniej o 16,585 rs. 77 i pół kop. niż w odpowiednim miesiącu r. z.

Towarzystwo akcyjne łaźni i łaźnierek parowych w Warszawie na ogólnym zebraniu akcjonariuszów uchwaliło dywidendę w wysokości 5 proc.

Fabryk wyrobów wełnianych w r. z. było w Warszawie 7, zatrudniały one 271 robotników i wyprodukowały wyrobów wełnianych i półwełnianych na ogólną sumę 260,468 rs.

Przyjmowanie depesz prywatnych do telegrafu na kolei dąbrowskiej rozpoczyna się w końcu czerwca lub najpóźniej na początku lipca.

Notowanie listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego seryi piątej na giełdzie berlińskiej, może przyjdzie do skutku.

Kolej żelazna Karola Ludwika w Galicji zawiązała układy z kolejami rosyjskimi o przewóz nafty kaukaskiej.

Pełnomocnicy dziesiątego zjazdu przemysłowców węglowych Cesarstwa domagają się nowej podwyżki cła od węgla kamiennego, przywożonego do portów morza azowskiego, czarnego i bałtyckiego.

Kursy gorzelnictwa mają być wkrótce odtwarte przy szkole rolniczej w Hory-Horkach, w guberni mohylewskiej.

Nowy rynek dla cukru. W czerwcu r. b. kończy się termin traktatu handlowego pomiędzy Austrią i Rumunią, z czego rząd rumuński pragnie skorzystać i obłożyć cłem cukier austriacki.

W teatrze niemieckim grano w niedzielę „Córke Beliala” Rozena. Wykonanie było przyzwoite, do czego przyczynili się głównie: panny Leithner, Wernicke i Prigner, oraz panowie: Koch, Rochow, Wentscher i Gothard.

Kronika Łódzka.

— Ilość członków towarzystwa zachęty sztuk pięknych jakoś w r. b. powiększa się w naszym mieście dość znacznie.

— Łódzcy akcjonariusze krakowskiego towarzystwa zachęty sztuk pięknych, użalają się, że nie nadesłano im dotychczas premii za rok ubiegły.

— Ubezpieczenie bydła. Niedawno wspominaliśmy, że w Łodzi powstaje filia rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeń koni i bydła rogatego od pomoru.

— Solona baranina sprowadzana jest obecnie z Cesarstwa do Łodzi. W tych dniach nadszedł świeży transport.

— Targi zbożowe. Na tutejszą stację towarową drogi żelaznej nadeszły w niedzielę 3 wagony pszenicy i 2 wagony żyta.

— Delegacja rzemieślnicza utworzona w r. 1884, przy oddziale warszawskim towarzystwa popierania przemysłu i handlu, celem przejrzania obowiązującej obecnie ustawy rzemieślniczej z r. 1816.

— Kilka panien łódzkich wybiera się do Warszawy z zamiarem uczenia się tam pszczelnictwa w muzeum pszczelnictwa.

— Wyrąbywanie lodu na stawach braci Anstadtów odbywa się bez przerwy, jakkolwiek lodownie browarne se już przepel-

nione. Niechcąc odmawiać zarobku zgłaszającym się robotnikom, właściciele browaru każą wyrąbać lód, choć go już nie potrzebują.

— Żywoć wzorowego człowieka. Pod powyższym tytułem czytamy w „Gazecie Świątecznej” życiorys Macieja Wylamka, zmarłego niedawno gospodarza ze wsi Dalkowa pod Łodzią.

— W teatrze niemieckim grano w niedzielę „Córke Beliala” Rozena. Wykonanie było przyzwoite, do czego przyczynili się głównie: panny Leithner, Wernicke i Prigner.

— Ulica Wschodnia od dwóch lub trzech dni prawie cała zalana jest wodą, a to skutkiem niewyrąbywania rynsztoków.

— Cyrk żegna publiczność łódzką, dziękując za poparcie łażkawe w ciągu długich miesięcy zimowych.

— Ofiara. Na korzyść straży ogniowej ochotniczej, zebrano na zabawie u p. J. rs. 1 kop. 7, które złożono w naszej redakcyi.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Z Dąbrowy Górniczej. Z inicjatywy p. Kannegissera, inżyniera kolei dąbrowskiej, zawiązuje się tu filia towarzystwa technicznego petersburskiego.

— Z wykazu poborowego za rok ubiegły, w „Prawit. wiest.” (Nr. 44) umieszczonego, czerpiemy niektóre liczby pobranych nowozaciężnych. W gub. grodzieńskiej wzięto do wojska 3,785 osób; w kaliskiej 2,231; kieleckiej 1,914; kijowskiej 7,279; kowieńskiej 3,556; lubelskiej 2,744; łomżyńskiej 1,892; mińskiej 4,699; mohylewskiej 3,875; piotrkowskiej 2,688; płockiej 1,734; podolskiej 6,288; radomskiej 2,138; siedleckiej 2,051; suwalskiej 1,734; warszawskiej 3,409; wileńskiej 3,616; witebskiej 3,583 i wołyńskiej 6,203; razem 65,409.

— Biblioteka sultańska w Konstantynopolu posiada 3,500 rękopisów, pomiędzy którymi znajduje się 60 polskich.

— Katastrofa pod Monte-Carlo. Dnia 10 b. m. pociąg wychodzący z Nicei i pociąg idący z Mentonu, spotkały się między Cabé-Roquebrune i Monte-Carlo, o dwie wiorsty od tej ostatniej stacji.

— Petersburg, 12 marca. Wskle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 3/4, na Amsterdam 120 3/4, na Paryż 252 3/4.

ciągłe: ojcie, ojcie, ojcie. A ojciec zabił się na miejscu. Na pierwszą wiadomość o wypadku, zarząd kąpieli morskich wysłał natychmiast na miejsce katastrofy całą służbę wraz z dozorcami, do których przyłączyli się strażacy.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 marca. Ogłoszono przepisy o zwrocie za wywiezione za granicę wódki, nalewki i inne wyroby wódczane, prócz akcyzy za znajdujący się w tych wyrobach spirytus jeszcze akcyzy dodatkowej.

Paryż, 14 marca. Głównymi punktami nowego projektu do budżetu francuzkiego są: podniesienie nadzwyczajnych wydatków na roboty publiczne; wprowadzenie sum na wydatki kolonialne; zamiana krótkoterminowych obligacji skarbowych na trzyprocentową rentę.

Rzym, 14 marca. W wielu okolicach spadły olbrzymie śniegi. W niektórych miastach, które od wielu lat śniegu nie widziały, ulice są obecnie trudne do przebycia.

Sofia, 14 marca. Rząd zajmuje się reorganizacją armii odpowiednią pokojowi, z zapewnieniem bezpieczeństwa kraju i władz cywilnych.

Londyn, 14 marca. Mocarstwa energicznie popierają ostatnią notę Porty do Grecji wystosowaną, z żądaniem rozbrojenia.

Madryt, 14 marca. Dekret królowej wyznacza nowe wybory deputowanych na 4 kwietnia. Kortezy zwołane zostaną na 10 maja.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 12 marca. Wskle na Londyn 23 1/2, na Hamburg 20 3/4, na Amsterdam 120 3/4, na Paryż 252 3/4.

Berlin, 13 marca. Bilisy banku rosyjskiego 204.40; E, listy zastawne 64.10, 4% listy likwidacyjne 67.75.

Londyn, 13 marca w południe. Konsola 101, pruskie 4% konsol 103 1/2, turec. konw. 15 1/16.

Petersburg, 12 marca. Łój w m. 41.00, na sier. 44.00. Pszenica w m. 12.25.

Berlin, 14 marca. Targ zbożowy. Pszenica słabiej, w miejscach 143-165, na mr. —, na kw. mj. 155 1/4.

Szczecin, 13 marca. Pszenica mocno, w miejscu 133-164, na kw. mj. 158.50, na wrz. paż. 167.50.

Londyn, 12 marca. Cakier Havana Nr. 12 nominalnie 14, cukier burakowy 12 3/4, ospale.

Głazów, 12 marca. Surowiec. Mixed numbers warrants 38 sz.

Liverpool 12 marca. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000, bel; spokojnie.

Manchester 12 marca. Water 12 Taylor 6 1/4, Water 30 Taylor 8 1/4, Water 20 Leigh 7 1/8.

New-York, 12 marca. Bawelna 9 1/8, w N. Orleanie 8 3/8. Olej skalny rafinowany 70 1/2.

Bawelny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 62,799 bel.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska. Rows include various exchange rates and market data for different locations and currencies.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matężństwa zawarte w dniu 13 i 14 marca: w parafii katol. — w parafii ewang. — Starozakonnych. — Zmarli w dniu 13 i 14 marca.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL POLSKI. Petrowski z Łęczycy, John Rohdes z Londynu, E. Rubswarta z Londynu.

WYKAZ DEPEZ

Scheibler z Augustowa — Apfelbaum z Warszawy — Adolf andau z Białej — Presman z Odesy.

— Nowe gatunki papierosów Samson Prima (mocne), Dubec Prima (aromatyczne średnie) w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

O G Ł O S Z E N I A.

Podziękowanie.

Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolicy, składam niniejszem gorące i serdeczne podziękowanie za poparcie łaskawe mojej trupy w ciągu kilkumiesięcznego pobytu w Łodzi, podczas ostrych miesięcy zimowych.

Jednocześnie proszę o pamięć przychylną, gdybym kiedyś powrócił tu miał.

Z wysokim szacunkiem pozostaję Wdowa Franciszka Schmidl 282-1-1 dyrektorka cyrku.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Ottona Auricha kupca w Łodzi.

Na mocy decyzji sądu okręgowego Piotrkowskiego z dnia 18 lutego (2 marca) 1886 roku, treści następującej:

„naznaczyć dwutygodniowy termin od daty ogłoszenia, dla ostatecznego sprawdzenia wierzytelności upadłego”, oraz na mocy art. 511 i 512 kod. hand. wzywa wszystkich niezameldowanych dotychczas wierzycieli, a mianowicie:

- 1) Wilhelma Lürkensa, 2) firmę „J. B. Betticher“, 3) Ferdynanda Geldnera,

wszystkich w mieście Łodzi zamieszkałych, aby w ciągu dwóch tygodni od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w gmachu sądu okręgowego piotrkowskiego przed niżej podpisanym syndykiem, celem sprawdzenia wierzytelności i złożenia tytułów swoich.

Syndyk tymczasowy A. Babicki 284-1-1 P. Adwok. przysięgł.

Zarząd drogi żelaznej FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary przybyłe na st. Łódź od 20 stycznia (1 lutego) 1886 roku, do 17 lutego (1 marca) 1886 roku, a nie wykupione do 20 czerwca (1 lipca) 1886 r., będą sprzedane przez publiczną licytację dla pokrycia należności drodze żelaznej przypadających a to w myśl art. 40 i 90 Najwyższej zatwierdzonej ustawy dróg żelaznych. 256-3-3

Dla WYNAŁAZCÓW PATENTY na WSZYSTKIE KRAJE wyrabia, nabywa, pośredniczy w sprzedaży, udziela porady biuro: W. WERNICK, Warszawa Włodzimierska 17. 140-10-5

AM. Patrz dzisiejszy numer „Tageblatu.“

FABRYKA TABACZNA braci K. i P. PETROW w PETERSBURGU. Poleca nowo wypuszczone papierosy: HETMAŃSKIE, BUKIET w cenie rubli srebrem 1 za 100 sztuk. SYRENA w cenie kop. 60 za 100 sztuk. TYTONIE w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt. Wyroby te są do nabycia w ŁODZI w składzie Rosenthal i Polkowski, Nowomiejska dom Kamińskiego jak również we wszystkich znaczniejszych składach tabacznym i dystrybucyjach.

Wystawa przemysłowo roln. w r. 1885 DYPLOM UZNANIA. ISTNIEJĄCY OD 1862 ROKU. MAGAZYN MEBLI ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW w WARSZAWIE, Tłomackie Nr. 6,—były hotel Wileński. Poleca umeblowania pokojów jadalnych, sypialnych, salonów i posiada meble od najwykwintniejszych do najkonieczniejszej potrzeby, po cenach możliwie niskich, także wszelkie roboty tapicerskie i dekoracyjne, podług najwziewszych żurnali. 250-8-2

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału IV 1885 roku, w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych, rozmaite przedmioty mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelaryach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 lipca 1886 roku, stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. 222-1-1

LECZENIE RADYKALNE NA WSZYSTKIE CHOROBY NERWOWE, EPILEPTYCZNE I SEKRETNE tylko podług mojej metody. Honorarya doręcza się po kompletnem wykurowaniu D^r prof. A. MALASPINA Członek wielu Towarzystw Naukowych 106, Faubourg Saint-Antoine.—PARIS RADY W DRODZE KORESPONDENCYI 2326-0-15

GIELDA WARSZAWSKA d. 13 marca.

Table with columns: W e k s i e., ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopełnione transakcje. Rows include Berlin, Inne niem. miasta bank, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje, Dopełnione trans., Z końcem giełdy. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pols. duże, Listy Likw. Kr. Pols. duże, R. s. Poż. Wa. I em. 1000 r., etc.

LEKCYJ roboty

koronek ruskich wszelkiego rodzaju udziela tylko krótki czas w tutejszem mieście specjalnie w tym celu wykwalifikowana osoba. Bliższa wiadomość [w redakcyi niniejszego pisma. 253-3-3

Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 marca (8 kwietnia) 1886 roku o godzinie 11 z rana w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się powtórna licytacja na sprzedaż nieruchomości tutejszej przy drodze od szosy Milsza do lasu miejskiego pod Nr. 829R położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 2,000. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,916 kop. 95, z dodaniem załębności i kosztów rs. 266 kop. 72. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 400. 232-2-2

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа С. Г. Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи по Дзкой улицѣ N. 1109-A, объявляетъ, что 12 (24) Марта 1886 года на мѣстѣ хранения по Цегельняной ул. подъ N. 1399 будетъ продаваться движимое имущество, оставшаея послѣ смерти супруг. Сободинскихъ, состоящее изъ мебели и хозяйственныхъ принадлежностей для торговли 203 рубл. 91 коп.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи. Г. Лодзь 3 Марта 1886 г. Судебный Приставъ ИЗДЕБСКІЙ. 233-1-1

Poszukuje posady, kasyerki sklepowej lub bufetowej, mloda osoba, posiadajaca jezyki polski, rossyjski i niemiecki. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcyi niniejszego pisma pod literą A. S. 229-2-2

Rs. 10,000 jest do wypożyczenia na czas dłuższy na hypotekę zaraz po Towarzystwie. Reflektanci raczą złożyć adres w redakcyi niniejszego pisma pod literą „N. L. 200“. 280-1-1

PISARZ obznajmiony z procedurą sądową przyjmuje do pisania wszelkiego rodzaju prośby, podania, opozycje, apelacje i t. p., do sądów pokoju, oraz do zjazdu sędziów za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Łaskawi interesanci raczą się zgłaszać od 11 z rana do 2 godziny po południu pod adresem: ulica Długa przy Zielonym Rynku, dom Maca N. 270-m, mieszkania N. 18, 2 piętro. 212-3-1

Pokój z przedpokojem zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia, na życzenie z umeblowaniem, usługą i stołem, w domu Rembertowicza, ulica Brzezińska. obok Stencła. 271-2-1